

O koronach żmijowych.

TREŚĆ: Żmija w kulturze duchowej Europy. — Języki żmijowe na dworze Władysława Jagiełły. — Tekst niemiecki o koronach żmijowych. — Czem były owe koronki.

Do najdotkliwszych braków naszego piśmiennictwa ludoznawczego należy brak dzieła zbiorowego o żmijach (wężach itd.). Nauka wieków minionych współzawodniczyła bowiem z zabobonem w stwierdzaniu i wyszukiwaniu sił cudownych żmii i w ich wyzyskiwaniu. Do dziś dnia jeszcze, choćby tylko w medycynie ludowej i w symbolice, dają się odczuwać skutki tej tradycji. Wszystkie odnośne ważniejsze prace, zestawilem w mej rozprawie „De Agathodae-mone“ (Warszawa 1919) s. 38; jest to niewiele i są tu potrzebne dalsze badania. Dalsze ważne materiały dla oceny znaczenia żmii w medycynie i zabobonach średniowiecznych podałem w książce: Brata Mikołaja z Polski Pisma lekarskie, Poznań 1920 (s. 23—26 Experimenta duodecim de serpentum coriis Johannis Paulini; s. 26 De serpente fluviali, gdzie podano sposób uzyskania kamienia żmijowego; s. 7—9 o szarlatanach „familji św. Pawła“, leczących ranionych zapomocą żmij; s. 93—96, 156—157, 160—164 o lekarstwach gotowanych ze żmii). O ideowej stronie żmii pisali w „Ludzie“ w. KLINGER (t. XV 1909, 20 i nast.) i ST. SCHNEIDER (t. XVI 1910, 17 i nast.), o jej roli w wierzeniach ludu polskiego E. MAJEWSKI, Wąż w mowie, pojęciach i praktykach ludu naszego (Wisła t. VI 1892, 343 i nast.).

W wierzeniach średniowiecznych ważną odgrywają rolę rogi i jęczyczki żmijowe¹⁾. Z dworów książąt zachodnich dostał się ten zabobon także na dwór królów polskich, jak o tem świadczą ich inwentarze. Tak np. Król Władysław Jagiełło kazał kupić jęczyczki żmijowe, które miały wykazać lub unicestwić truciznę podaną w potrawach lub w napojach i dlatego znajdują się następujące wydatki w Registrum domini Hynczonis vicethezaurarii w. r. 1393 — 1395: item pro futro lingwis draconum ad mensam regiam po-

¹⁾ Heinr. Pogatscher, Von Schlangenhörnern und Schlangenzungen, vornehmlich im 14. Jahrhunderte, Rom 1898 (odbitka z „Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und Kirchengeschichte“ 1898).

nencium propter venenum III gr. (w r. 1393) oraz: item Martino Bohemo aurifabro pro paracione II cubcorum et instrumenti de auro puro ad lingwas draconum V marc. I fert. (w r. 1395).¹⁾

Analogicznie używano koron żmijowych, które według podań ludowych nosi król węzów. Liczne o nich wzmianki zebrał z podań ST. SCHNEIDER; nie chcę ich pomnażać, gdyż wszędzie występują takie same rysy i wątki — co wyraźną jest wskazówką, że niema tu jakiegoś ludowego podania, lecz że to podanie „uczone“, pochodzące wprost z starożytności, wraz z grecką lub łacińską kulturą przeszło do innych krajów. Ale brak tu wyczerpujących, a zwłaszcza starszych, wiadomości co do roli, jaką te korony w praktyce ludu odgrywają. To nam wyjaśnia niemiecki tekst, zapisany w Bawarii lub w Alemanji w w. XVI, znajdujący się obecnie w rkp. Biblioteki Państwowej w Berlinie, cod. lat. quart. 337, fol. 208 — 209. Podaję go w pisowni niekonsekwentnej owego czasu, a dla ułatwienia zrozumienia go dodaję przekład polski. Przypuszczam, że tekst niemiecki pochodzi ze źródła łacińskiego: przecież rozprawka Jana Paulina, tak pokrewna mu pod względem

¹⁾ Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia, tom XV. Rationes curiae Vladislai Jagellonis et Hedvigis regum Poloniae 1388 — 1420, Kraków 1896, 162, 219; u Pogatschera 41. Ciekawa pod tym względem jest dySSERTACJA Joh. Jak. Straskirchera (praes. Rud. Jac. Camerarius) De lapidum figuratorum usu medico, Tubingae 1718, 13—16, Pogatscherowi nieznaną, który też wspomina oczy (oculi serpentum) i dalszą literaturę podaje. Więcej jeszcze pisze o tym przedmiocie Jac. Wolff, Scrutinium amuletorum medicum, Lipsk 1690, 407—410. Lachmundus, Ὀρυκτογραφία Hildeshemiensis sive de admirandis fossilium in tractu Hildeshemiensi. Cum iconibus. Hildeshemii 1669. Czasopismo Ephemer. Natur. Curiosor. t. X. XI. Simon Aloysius Tudecius, Miscellanea Natur. Curios. decas I an. 9 et 10 Observ. 111 p. 287. Carol. Nicol. Lang, Historia lapidum figuratorum Helvetiae tab. XI. Geier, de montibus conchiferis et 'glossopetris Alzeiensibus, Francofurti et Lipsiae 1687. Reiske, de glossopetris Lueneburgensibus, Lipsiae 1689. Wierzenie powstało na Malcie i stąd rozszerzało się po całej Europie. Dla mieszkańców tej wyspy był to ważny towar handlowy: do każdego egzemplarza dodawali karteczkę z legendą o powstaniu tych kamieni (z powodu obecności św. Pawła na wyspie, Act. apost. XXVIII, zob. do tego miejsca Korneliusa a Lapide) i z opisem cudownych ich sił w języku włoskim i francuskim. To są owe schedulae italicae, na które się tak często powołują ówczesni uczeni a których przykład wydrukował Niederstet, Alt- und neues Malta. — Do w. XIX sławne są „kamienie żmijowe“ saksońskie, zob. C. Seyfarth, Aberglaube und Zauberei in der Volksmedizin Sachsens, Leipzig 1913, 260 f. który wylicza także nowsze rozprawy. Obrazy takich kamieni podał S. Seligmann, Der böse Blick und Verwandtes, Berlin 1910, ryc. 37 (tekst II 25).

treści i ducha, powstała koło r. 1260 w Montpellier, i rozprawa przypisana Mikołajowi z Polski koło r. 1280 tamże: rozprawki o siłach leczniczych węża należą więc stosunkowo do najstarszej literatury specjalizowanej.

Ein schön Experimentum von dem Khröndl einer waissen Nattern, so unter der Hasselstauden Bekommen worden, sambt deroselben Khrafft vnd Operation.

Erstlichen solltu wissen, dass Zweyerley Genus oder Ahrt der Nattern sein, so Khröndl auff ihren Hauptt tragen. Dass erste Khröndl, so uon der Nattern Bekommen wirdt, die in den Stain-Khlupen oder in haisern whonen, sicht schier wie ein Zhan, ist ablong Vnnd hartt, hatt wenige Tugendt, wirdt aber, waile sy selten gefunden, oder Zu wegen gebracht, hoch gehalten.

Dass ander Khröndl aber ist von der schlosswaissen Nattern, welche allain vnter der Haselstauden Bekhomen wirdt, darauf misteln zu waxen Pflegen; die wextt niht von ihr selbst, sondern wirdt ihr von willen vnzalbarn andern Nattern vnter dem Blossen Himell als spirit oder auf den Khopff geblassen; vnndt solches Khrandlein oder Khröndl erst am 7. ihar von ihr selbst oben auf der Misteln (gleich wie der Hirsch sein gezwaig wirfft) von sich selbst herabfallen. Daher auch grosser flais vnnt mhie gehatt, Neben auf merkhung der Zait, der solliches Khröndl wil thailhaftig werden: vnndt ist grosser Operation. Vnndt der des Khröndl Effect spirn oder aber uir Zu umzmachen will, der thut uir also.

Nimb oder lass dir an einem freitag Vor auffgang der Son ain Jungfrau Pergamen Zurichtten, darauff mach alsdan dass pentaculum Salomonis mit einer Khollschwarzen Hennen Pluet ohn (l. vnnd) den nach Volgenden namen. Vndt über 8. Tag in der 12 Stundt hernach am freitag erst (l. raiss) den aller hailligsten Namen, Tetragramathon darain, in dissem Zugerichtten Jungfrau Pergamen, darauf dass Pentaculum Salomonis gemacht werden muss, als den das Khröndl alle Zait am Halls getragen werden vnndt ist zu gebrauchen als volgdt.

Erstlichen machtt es alle daine faindt vndt widersacher zaghaft: vnd so ainer ain Böss Stukh gegen dir zu üben vor hatt, der wirdt alsaldt vor dir veblaiichen vnd solliches nit inns werkh stellen khönnen.

Vnndt wan du wass zu wissen begherst, es sey uon dainem fraindt oder faindt oder wass du nur sunsten uir sie zuthun hast vnd ghern wissen wolst, wass dain vorhaben uir ain aussgang glonigen machtt, so lege dass Khröndl also ein gemachter vnter dain Hauptt, wan du schlaffen wildt ghen, so würdt dir alles im schlaff schainbarlichen vorkommen. Den es alle rerum nodos eröffnet, vnndt wass in der Natur verborgen ist, offenbar machtt et cuilibet homini ain solliche artificiali memoria gheben thuet, darob sich zum höchsten zuverwundern. Zudem gibt es seinem Beitrager ain gwaltiges scharppfes gesicht, vnndt ist ain wharhaftes praeseruatiu wider die Pestilenz, vnndt allem gifft.

Ładne experimentum o koronie białej żmii, którą uzyskuje się pod leszczyną, z opisem siły i sposobu używania tejże.

Po pierwsze powinienes wiedzieć, iż istnieje dwojakie genus czyli rodzaj żmij, które mają koronkę na głowie. Pierwsza koronka, którą otrzymujemy ze żmii żyjącej pod kamieniami albo w domach, wygląda prawie jak ząb, jest długawa i twarda, i posiada małą siłę; ale ponieważ ją rzadko się znajduje i rzadko na nią natrafia, bywa w wielkiej cenie.

Druga koronka pochodzi od białej żmii, która się znachodzi tylko pod leszczyną, na której rośnie jemiola. Koronka ta sama nie rośnie, ale przez niezliczone inne żmije bywa jej wydmuchiwana na głowie pod gołym niebem, i dopiero w siódmym roku koronkę tę odkłada na jemiole, zupełnie tak samo jak jeleni odkłada swoje rogi. Dlatego, kto chce posiadać taką koronkę, musi być pilnym i dużo pracować, i oprócz tego długo obserwować: koronka ta posiada wielką praktyczną wartość. Kto chce odczuwać skutki koronki albo używać jej do jakiegoś celu, powinien tak postępować.

Weźmij albo każ sobie przygotować w piątek przed wschodem słońca pergamin dziewiczy, na którym rysuj pentaculum Salomona krwią kury czarnej jak węgiel z imieniem następującem. I za 8 dni w piątek o godz. 12-ej napisz najświętsze imię Tetragrammaton na tym przygotowanym dziewiczym pergaminie, na którym pentaculum Salomona musi być wyrysowane i potem koronkę musi się nosić bezustannie na szyi, a ma ona następujące skutki.

Po pierwsze robi wszystkich twoich nieprzyjaciół i przeciwników tchórzliwymi i jeżeli ktoś zamierza wyrządzać ci złośliwości, wkrótce przed tobą ustąpi i nie będzie mógł tego wykonać.

I jeśli pragniesz wiedzieć coś bądź o przyjacielu bądź o nieprzyjacielu i jak wogóle masz postępować z nimi i chciałbyś chętnie wiedzieć, jaki wynik będzie miał twój zamiar, połóż koronkę pod głowę, kiedy kładziesz się spać, a zobaczysz wszystko we śnie. Otwiera ona bowiem wszystkie rerum nodos i objawia, co w naturze ukryte i udziela cuilibet homini taką artificialem memoriam, iż w najwyższym stopniu może budzić podziw. Przytem noszącemu daje wygląd wielkiego pana i jest prawdziwe praeservativum przeciwko zarazie i wszelkiemu jadowi.

Czem w rzeczywistości były takie koronki, wyjaśniają nam 1) obrazy stare takich koron i 2) koronki, jakie jeszcze teraz pokazują. Ze starych rycin bazyliuszka wynika, że był on przedstawiany prawie tak jak kogut: np. w rzadkiej *editio princeps* „Dialogus creaturarum“ (Gouda 1480). Fakt ten wyjaśnia nam zjawisko¹⁾

¹⁾ P. Cassel, Schamir. Bericht der Erfurter Akademie 1856. Z owych źródeł wiemy, że bazyliuszce przypisano koronkę; czub koguci mógł tedy uchodzić za koronkę żmijową. Dokładny opis jego podaje ks. Ben. Chmielowski, Nowe Ateny, 1743, s. 596.

ciekawe dla literatury, mianowicie dlaczego duch szamir jest przedstawiony jako kogut i dlaczego w ludowym dramacie d-ra Fausta djabeł występuje jako kogut: ma to być właściwie król węzów.

W niektórych rodzinach jeszcze teraz przechowują koronki żmijowe. Są to zwykle rogi innych zwierząt. Bardzo ciekawa jest wiadomość z Grecji, gdzie rogi żuka uważano za koronkę żmijową i to, zdaje się, nietylko w Grecji bywało¹⁾.

W dawnych stuleciach również nie było lepiej pod tym względem, jak to wynika z wywodów WOLFFA²⁾; podobne do tych opisuje Zedler, *Universal-Lexikon*, Lipsk 1733, VI 1335³⁾.

¹⁾ Zeitschrift d. Vereins für Volkskunde XV 1905, 394 = N. Γ. Πολιτης, *Παραδόσεις* w Atenach r. 1904, II 989. Taki wąż nazywa się *λοκόρνο* = włoskie *licorno* = łac. *unicornis*. Już nazwa ta najlepiej dowodzi, iż zabobon nowogrecki pochodzi z Włoch.

²⁾ *Scrutin. amul. medicum* 406: Porro de corona serpentum a veneno quovis peste etc. praeservante agit Conr. Kunrath. medull. destill. tr. 27 p. 309. *Incidimus non immerito porro in suspiciones vel haesitationes de eiusmodi lapillis et coronis, quod saepe factitiae sint, cum vulgus cereum et credulum admodum venetur atque veneretur huiusmodi res, alioquin inermes aut inefficaces; cui negotio promptly assurgunt et respondent fraudulentum et philargyri. Sic arte factas communiter illas coronas esse, pluribus innotescit ex Miscell. Acad. Caesareo-Leopold. Curios. dec. 2. Ann. 5. obs. 107 p. 211 etc. De corona serpentina ficta et ex Smaltho facta agit etiam Andr. Libavius tract. chym. de igne naturae c. 42 p. 88. Similiter de draconite sive opheostephanisco fictitio, eoque ex maxilla aprorum facile parabili consulatur Velschius Hecatostea I obs. 27 p. 42. Dehinc etiam de draconite illo vel lapide seu corona draconum, aspidum vel serpentum, quod eadem vis iuxta quorundam sententiam illis tribuatur, ac de anulo Gygis decantata illa prostat et quod istac corona e chelis squillae marinae affabre efformari possint, scribit Frid. Hoffmannus clau. Schroederi p. 185. De fraudulentia hominum circa eiusmodi res dictas occupata loquuntur etiam iam adducenda verba Ans. Boëtii de Boot in gemm. histor. I. II c. 173. p. 346. Dicit quippe quod anguim lapis apud Bohemos celebris, Duchanek dictus, existimetur ab omni veneno, aëre pestilenti et incantationibus gestantem immunem reddere; verum non lapidem, sed vitrum in illam formam conflatum esse, dicit autor.*

³⁾ *Coronae serpentum oder coronae viperarum werden also von denen Land-Streichern die Scheeren der grossen Indianischen Garnelen genennet, und sind weisse und zackigte Beinlein, wie Palmzweige, ueberaus glatt und wie das schoenste Helffenbein anzusehen, haben aber ganz keine Gleichheit mit einigen Cronen; es werden auch solche falschen Schlangen-Cronen von denen ausgetrockneten Milch-Zaehnen derer Span-Ferkel gemacht.*